

Stanisław Grad

Zarys dziejów diecezji łódzkiej w okresie międzywojennym

Łódzkie Studia Teologiczne 4, 93-104

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW GRAD

ZARYS DZIEJÓW DIECEZJI ŁÓDZKIEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

10 września 1920 r. papież Benedykt XV bulla *Christi Domini...* powołał do życia diecezję łódzką¹. Była to pierwsza diecezja erygowana po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ten doniosły fakt, został poprzedzony intensywnymi staraniami płynącymi z różnych stron. Łódź od ponad stu lat przynależała do archidiecezji warszawskiej. Okres przynależności do wspomnianej archidiecezji jest okresem żywiołowego rozwoju miasta Łodzi, niespotykanego w historii żadnego z miast polskich. Żywiołowy rozwój miasta, nie kontrolowany napływ ludności niósł z sobą szereg problemów: ciasnota mieszkaniowa, anonimowość, brak integracji, do tego dochodziła wielowyznaniowość etc. Łódź była miastem, gdzie katolicy stanowili niewiele więcej niż połowę społeczeństwa, około 53%. W niektórych łódzkich parafiach katolicy stanowili mniejszość, żyli więc w diasporze. W dwudziestoleciu międzywojennym na terenie parafii św. Józefa liczącej około 14 tys. katolików zamieszkiwało około 72 tys. żydów, ponad 460 protestantów i kilkadziesiąt osób innych wyznań. Zdominowane również były przez ludność niekatolicką dzielnice należące do parafii św. Krzyża, gdzie zamieszkiwało 30 tys. katolików, 52 tys. żydów, ponad 8,2 tys. protestantów, 516 prawosławnych i kilkadziesiąt osób innych wyznań, głównie mariawitów, polskokatolików i baptystów. Również dzielnice należące do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zamieszkiwało 45 tys. katolików, ok. 54 tys. żydów, 2,5 tys. protestantów, ok. 500 mariawitów i kilkadziesiąt osób innych wyznań². Co więcej, Łódź drugie miasto po Warszawie, pod względem wielkości położone na samym krańcu archidiecezji, o odmiennym typowo rolniczym charakterze, wymagało odrębnego i samodzielnego prowadzenia pracy duszpasterskiej. Zdawał sobie sprawę z odmiennej specyfiki regionu łódzkiego arcybiskup Aleksander Kakowski, który wkrótce po objęciu rządów w archidiecezji warszawskiej w 1913 r. podjął starania u władz zabor-

¹ AAŁ, Bulla *Christi Domini*, bez sygn.

² *Spis duchowieństwa i parafii diecezji łódzkiej*, Łódź 1939, s. 74 n.

czych o wyrażenie zgody na utworzenie nowej diecezji w Łodzi. Niestety rząd carski nie wyraził zgody³.

Po zakończeniu działań wojennych i uzyskaniu przez Polskę niepodległości podjęte zostały przez arcybiskupa A. Kakowskiego dalsze działania w celu utworzenia diecezji w Łodzi. Do planów utworzenia wspomnianej diecezji przychylnie się odniósł ówczesny nuncjusz apostolski w Polsce Achilles Ratti⁴. Za utworzeniem diecezji łódzkiej opowiedzieli się również biskupi polscy.

W rezultacie tych wysiłków papież erygował diecezję łódzką. W jej skład weszło pięć dekanatów wydzielonych z archidiecezji warszawskiej. Stolicą diecezji została Łódź, a kościół parafialny pw. św. Stanisława Kostki został podniesiony do godności katedry. W momencie erygowania diecezji nie zamianowano ordynariusza. Do chwili nominacji ordynariusza administratorem apostolskim nowej diecezji został arcybiskup warszawski kardynał Aleksander Kakowski. Jednakże, już 11 kwietnia 1921 r. papież Benedykt XV mianował ordynariuszem łódzkim prałata ks. Wincentego Tymienieckiego, dotychczasowego proboszcza parafii św. Stanisława Kostki, a zarazem dziekana łódzkiego. Nowy ordynariusz był wielkim społecznikiem, doskonale znanym przez całe łódzkie społeczeństwo. Konsekracja i ingres pierwszego biskupa łódzkiego odbyły się 29 czerwca tegoż roku⁵.

Przed nowym biskupem stanął ogrom zadań. Musiał on zorganizować od podstaw najbardziej niezbędne w życiu diecezji instytucje, jak: Kurię, Sąd Biskupi i Seminarium Duchowne. Pierwszą chronologicznie instytucją powołaną do życia w diecezji łódzkiej była Kuria Biskupia z kanclerzem ks. Wiktorem Bielskim na czele, byłym kanclerzem Kurii Arcybiskupiej we Lwowie. Wikariuszami generalnymi zostali: ks. Jan Krajewski wieloletni profesor Seminarium Duchownego w Kielcach i w Warszawie oraz ks. Jan Bączek były profesor Seminarium Duchownego w Warszawie i Akademii Duchownej w Petersburgu. Otwarcia poświęcenia gmachu Kurii Biskupiej dokonał 1 lipca 1921 r. biskup W. Tymieniecki. Do czasu wybudowania własnego budynku Kuria znalazła chwilowe pomieszczenie w budynku wydzierżawionym od miasta przy ul. Piotrkowskiej 102. Po wybudowaniu własnego budynku kurialnego i zarazem rezydencji biskupiej przy ul. Skorupki 1, zostały tam przeniesione 1 października 1924 r. wszystkie urzędy kurialne. Niemal równocześnie z powstaniem Kurii Biskupiej powołany został do istnienia Sąd Biskupi Diecezji Łódzkiej. Oficjałem został ks. Jan Bączek, który równocześnie pełnił obowiązki wikariusza generalnego i proboszcza parafii św. Krzyża⁶.

Trzecią z kolei instytucją diecezjalną, którą biskup W. Tymieniecki powołał do życia było Seminarium Duchowne. Erygowanie w tak krótkim czasie wspo-

³ K. G a b r y e l, *Powstanie diecezji łódzkiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, 45(1971), nr 1–2, s. 67.

⁴ Tamże, s. 68.

⁵ Tamże, s. 68 n.

⁶ Tamże, s. 69.

mnianych instytucji wymagało pokonania bardzo wielu trudności. Wiązała się z tym konieczność znalezienia dla nich odpowiednich pomieszczeń, a także oddelegowania do pracy w nich pewnej liczby odpowiednio przygotowanych kapłanów, których trzeba było wyłączyć z pracy duszpasterskiej. W tym czasie kadra duszpasterska była bardzo szczupła. W całej diecezji było zaledwie 126 kapłanów, jeżeli z tego wyłączyć kapłanów chorych i pracujących w centralnych instytucjach diecezjalnych, to do pracy duszpasterskiej w ponad półmilionowej diecezji stanęło nie więcej jak 100 kapłanów.

Szczupłość kadr, brak pomieszczeń, a także bardzo trudna sytuacja materialna to główne problemy, z jakimi musiał się uporać pierwszy biskup łódzki. Sytuacja była tym bardziej dramatyczna, że biskup W. Tymieniecki przystępował do organizacji diecezji wkrótce po zakończeniu działań wojennych, wśród ogromnych zniszczeń, które jeszcze bardziej zubożyły i tak biedne społeczeństwo Łodzi i regionu. Biskup wiedział, że bez odpowiedniej liczby kapłanów diecezja nie może funkcjonować, dlatego powołanie do życia własnego seminarium stało się jednym z naczelných i pierwszorzędných zadań⁷.

Wkrótce po swej nominacji, jeszcze przed konsekracją i ingresem Biskup Nominat poczynił starania u władz miasta mające na celu pozyskanie odpowiedniego budynku, w którym mogłoby się znaleźć pomieszczenie dla Seminarium Duchownego. Zabiegi biskupa Tymienieckiego skoncentrowały się wokół budynku przy ul. Placowej 14, w którym mieścił się Szpital św. Aleksandra. Jednopiętrowy obiekt wybudowany w 1843 r. ze względów higieniczno-sanitarnych nie nadawał się na pomieszczenia szpitalne. Jego położenie w pobliżu katedry spowodowało, że biskup Tymieniecki, mimo iż budynek ten nie spełniał właściwych wymogów dla seminarium, postanowił go pozyskać. Budynek był zbyt ciasny i zdewastowany. Wymagał generalnego remontu i rozbudowy. Starania biskupa zostały uwieńczone sukcesem. 22 kwietnia 1921 r. zapadła w Magistracie miasta decyzja o przekazaniu poszpitalnego budynku do dyspozycji diecezji na zasadzie dzierżawy.

Zgodnie z decyzją, w połowie lipca Szpital św. Aleksandra został przeniesiony do nowych pomieszczeń przy ul. Aleksandrowskiej 115. Aby opróżniony budynek mógł sprostać nowym zadaniom, musiał być przeprowadzony pilnie generalny remont i w możliwie najszybszym czasie rozbudowa budynku. Do prac remontowo-adoptacyjnych przystąpiono natychmiast po opuszczeniu budynku przez dotychczasowego użytkownika. Jeszcze w trakcie trwania prac remontowych 9 sierpnia 1921 r. biskup W. Tymieniecki wydał dekret erygujący Seminarium Duchowne w Łodzi⁸. 10 września tegoż roku rozpoczął się pierwszy rok akademicki łódzkiego seminarium. Studia rozpoczęło 63 alumnów. Oprócz alumnów I roku do nowo powstałego seminarium zostali przyjęci na pozostałe lata

⁷ S. Grad, *Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi w latach 1921–1940*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1(1922), s. 9.

⁸ Tamże, s. 10.

studiów alumni pochodzący z Łodzi i regionu łódzkiego, którzy dotychczas studiowali w innych seminariach.

Rektorem seminarium został mianowany ks. Jan Krajewski, który równocześnie pełnił urząd wikariusza generalnego. Warunki w seminarium były bardzo trudne. W niewielkim jednopiętrowym budynku musiały się zmieścić: mieszkanie rektora, wicerektora i ojca duchownego oraz pomieszczenia dla kleryków, tzn. sale wykładowe, refektarz, biblioteka i sypialnie kleryckie. Kaplica seminaryjna mieściła się w dawnej kostnicy szpitalnej pozbawionej jakiegokolwiek ogrzewania⁹.

Wkrótce po erekcji seminarium biskup Tymieniecki przystąpił do jego rozbudowy. W 1922 r. dobudowano od strony północnej jednopiętrowe skrzydło, a w 1925 r. rozpoczęto gruntowną rozbudowę gmachu seminaryjnego. Nadbudowano drugie i trzecie piętro oraz przebudowano część frontową istniejącego budynku. Dzieło rozbudowy gmachu seminaryjnego dokonane wspólnym wysiłkiem: biskupa, duchowieństwa i wiernych było wielkim osiągnięciem społeczności diecezjalnej – zważywszy, że w tym samym czasie wznoszono gmach Kurii Biskupiej.

Ponieważ nie została do końca wyjaśniona sprawa własności budynku seminaryjnego i działki na której stał, Biskup rozpoczął pertraktacje z rządem o kupno omawianej nieruchomości. Pertraktacje trwały do czerwca 1930 r. i zakończono je podpisaniem umowy na kupno wspomnianej nieruchomości za kwotę 240 480 zł. Diecezja wypłaciła gotówką 25% omawianej sumy, czyli 60 120 zł – resztę zobowiązała się wpłacić w 24 ratach rozłożonych na 12 lat¹⁰. Decyzję o kupnie wspomnianej nieruchomości podjął Biskup w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Były to lata wielkiego kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Jak dramatyczna była sytuacja finansowa, świadczy fakt, że diecezji nie stać było nawet na wpłacenie wstępnej 25-procentowej zaliczki. Niezwykłej odwadze i wytrwałości biskupa Tymienieckiego należy przypisać fakt, że wpłata tej wstępnej sumy została dokonana. Biskup wystarał się o długoterminową pożyczkę w wysokości 40 tys. zł. Następnie zwracał się do różnych instytucji i osób prywatnych o pomoc i taką pomoc otrzymał.

Ostateczne spłacenie rat zakończono za rządów biskupa Włodzimierza Jasińskiego, który podjął bardzo szczęśliwą decyzję – aby spłat nie rozciągać na dalsze lata, jak przewidywała umowa, ale by dokonać spłaty całej zaległości. Dlatego 14 września 1938 r. wpłacono pozostałą sumę w wysokości 60 120 zł. Po siedemnastu latach od przejęcia gmach seminaryjny wraz z przyległym terenem stał się własnością diecezji – co miało ogromne znaczenie w powojennej rzeczywistości, w czasie starań o jego odzyskanie¹¹.

⁹ S. Lesiewicz, *Wspomnienia z pobytu w seminarium*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, 46(1972), nr 1, s. 15.

¹⁰ K. Florczak, *Dzieje Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Łódzkiej*, s. 45, masz. Biblioteka WSD w Łodzi.

¹¹ S. Grad, art. cyt., s. 13.

Pierwszy Biskup Łódzki nie ograniczył działań do utworzenia odpowiednich warunków materialnych dla seminarium, ale przede wszystkim dbał o należyty formację duchową i intelektualną. Przez dobór rektorów, ojców duchownych oraz profesorów starał się zapewnić należyty poziom w utworzonej przez siebie uczelni. Profesorów sprowadzał z innych diecezji lub zakonów, a równocześnie przygotowywał młodą kadrę – przez kierowanie zdolniejszych alumnów i młodych księży na studia specjalistyczne w kraju i za granicą¹².

O pewnym dynamizmie działań świadczy następujący fakt: doceniając rolę prasy katolickiej, mimo bardzo trudnej sytuacji kadrowej, biskup W. Tymieniecki już w 1924 r. założył diecezjalny tygodnik „Słowo Katolickie”¹³.

Ostatnią chronologicznie instytucją, która powstała na terenie diecezji, była Kapituła Katedralna. Przychylając się do prośby Ordynariusza Łódzkiego – papież Benedykt XV 29 listopada 1921 r. erygował Kapitułę Katedralną w Łodzi¹⁴. Utworzenie Kapituły Katedralnej zamykało liczbę instytucji potrzebnych do należytego funkcjonowania diecezji. Pozostała jeszcze do załatwienia bardzo ważna sprawa właściwego ukształtowania granic diecezji. Nowo utworzona diecezja nie obejmowała całego regionu łódzkiego. Miasto Ruda Pabianicka, Pabianice, a także takie miejscowości, jak Retkinia czy Rzgów w dalszym ciągu należały do diecezji wrocławskiej. Należało dążyć do tego, aby w całym regionie łódzkim zaprowadzić jeden styl duszpasterstwa dostosowany do potrzeb tego regionu, trzeba było powiększyć terytorium diecezji o tereny znajdujące się na południe i zachód od Łodzi. Dokonała tego bulla Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 r., która przeprowadziła nowe rozgraniczenie diecezji Kościoła katolickiego w Polsce. Na mocy wspomnianej bulli do diecezji łódzkiej włączono kilkadziesiąt parafii z diecezji wrocławskiej z takimi miastami, jak Pabianice, Piotrków Tryb., Łask i Bełchatów. Diecezja łódzka straciła na rzecz diecezji wrocławskiej dekanat kłódawski. W rezultacie tych zmian diecezja łódzka liczyła 105 parafii, pracowało w niej 193 kapłanów i miała około 900 tys. wiernych¹⁵.

Wielkim problemem duszpasterskim była zbyt wielka dysproporcja między liczbą wiernych a małą liczbą parafii. Słabo rozbudowana sieć parafialna była smutną spuścizną po czasach zaborów, kiedy to rządy zaborcze nie wyrażały zgody na erekcję nowych parafii, a jeżeli wyrażały to zbyt rzadko i w stopniu nie odpowiadającym potrzebom duszpasterskim. Już w pierwszych latach istnienia diecezji starano się temu problemowi zaradzić. Pomimo trudności kadrowych, głębokiego kryzysu gospodarczego, dzięki ogromnemu wysiłkowi Biskupa, kapłanów i całej społeczności wiernych w okresie międzywojennym wybudo-

¹² Tamże, s. 15.

¹³ Z. Czosnykowski, *Biskup Wincenty Tymieniecki*, [w:] *Biskupi Wincenty Tymieniecki, Kazimierz Tomczak*, Łódź 1989, s. 74.

¹⁴ K. Gabriel, art. cyt., s. 70.

¹⁵ Tamże, s. 71.

wano w Łodzi siedem nowych kościołów i erygowano dziewięć nowych parafii. W samej Łodzi liczba parafii się podwoiła z dziewięciu istniejących w 1920 r. do 18 w 1934. Poza Łodzią zbudowano w tym czasie dziesięć nowych kościołów parafialnych i sześć kościołów filialnych oraz erygowano 13 parafii. Oczywiście ta liczba kościołów i parafii była niewystarczająca w stosunku do potrzeb duszpasterskich, pewną rolę w uzupełnianiu sieci punktów duszpasterskich odgrywały kaplice publiczne i półpubliczne¹⁶.

Wraz z rozbudową sieci parafialnej dbano o należyty poziom duszpasterstwa. W szczególności wysiłki duszpasterskie szły w kierunku ożywienia kultu Eucharystii. Aby ożywić kult Eucharystii wśród dorosłych, biskup Tymieniecki organizował kongresy eucharystyczne. Wielkim wydarzeniem duszpasterskim był Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Łodzi 29, 30 i 1 lipca 1928 r. Powołany został Komitet Kongresowy, który zajął się organizacją Kongresu. We wszystkich parafiach diecezji były przeprowadzone misje i rekolekcje. Na Kongres przybył nuncjusz apostolski arcybiskup Franciszek Marmaggi, kardynał prymas August Hlond oraz kilkunastu arcybiskupów i biskupów.

Kongres rozpoczął się uroczystą mszą świętą celebrowaną przez Prymasa, w czasie której kazanie wygłosił arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski. O godz. 15⁰⁰ odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne, w kaplicy Księży Salezjanów przy ul. Wodnej 34. Głównym punktem tego posiedzenia był referat biskupa Stanisława Okoniewskiego ordynariusza diecezji chełmińskiej na temat *Rzeczywista obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie*¹⁷. W drugim dniu przed południem księża biskupi celebrowali msze święte i głosili kazania zarówno w katedrze, jak i innych kościołach Łodzi. Po południu obrady toczyły się w sekcjach. Na szczególną uwagę zasługuje Sekcja Krucjaty Eucharystycznej, w czasie której referat wygłosiła założycielka Krucjaty, dziś wyniesiona do chwały ołtarzy błogosławiona Urszula Ledóchowska¹⁸. W trzecim dniu Kongresu po mszy świętej pontyfikalnej celebrowanej przez nuncjusza apostolskiego w kościele Wniebowzięcia NMP wyruszyła procesja eucharystyczna na plac Hallera, tam prymas August Hlond celebrował mszę świętą, a kazanie wygłosił ojciec superior Stanisław Sopuch TJ. Po mszy świętej nastąpiło procesjonalne przejście do katedry.

W celu utrwalenia dobroczynnych skutków Łódzkiego Kongresu Eucharystycznego biskup Tymieniecki postanowił zorganizować podobne kongresy w innych miastach diecezji. 8 czerwca 1930 r. odbył się Kongres Eucharystyczny w Łęczycy, 13 i 14 czerwca 1931 r. w Piotrkowie, 1 sierpnia 1933 r. w Łasku¹⁹.

¹⁶ Z. Czosnykowski, *Duszpasterstwo w diecezji łódzkiej w okresie minionego pięćdziesięciolecia*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, 45(19710), nr 1–2, s. 73.

¹⁷ W. Jasiński, *Pamiętnik diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi, 29, 30 VI i 1 VII 1928 r.*, Łódź 1929, s. 74.

¹⁸ Tamże, s. 145.

¹⁹ Z. Czosnykowski, *Biskup Wincenty Tymieniecki...*, s. 97.

Przejawem wielkiej troski o rozwój kultu eucharystycznego wśród dzieci była prowadzona przez siostry urszulanki Krucjata Eucharystyczna. Organizacja ta miała swoje początki we Francji, skąd na grunt polski przeniosła ją matka Urszula Ledóchowska. W wyniku usilnych starań biskupa Tymienieckiego i matki Urszuli Ledóchowskiej Łódź stała się w bardzo szybkim czasie głównym i najżywotniejszym ośrodkiem tego ruchu. Krucjata Eucharystyczna od stycznia 1928 r. była organizacją zatwierdzoną przez władze szkolne na równi z innymi organizacjami i mogła rozwijać się na terenie szkół. Celem tego ruchu było pogłębienie życia eucharystycznego i praca nad sobą. Co tydzień w domu sióstr urszulanek przy ul. Czerwonej spotykały się grupy Kruczaty. W niedziele odbywały się trzygodzinne adoracje Najświętszego Sakramentu, natomiast po południu odbywały się akademie religijne, patriotyczne, przedstawienia, pogadanki, gry i zabawy.

Największym wydarzeniem w życiu Kruczaty Eucharystycznej były Dni Kruczaty. Pierwszy taki dzień odbył się w Łodzi 29 maja 1927 r. z udziałem matki Urszuli Ledóchowskiej. Dwa tysiące dzieci uczestniczyło w katedrze we mszy świętej celebrowanej przez biskupa W. Tymienieckiego, następnie dzieci zostały przyjęte śniadaniem przez siostry urszulanki w domu przy ul. Czerwonej 6, po śniadaniu uczestniczyły w przygotowanej dla nich akademii. Ostatnim aktem tego pierwszego w Polsce Dnia Kruczaty było procesjonalne przejście dzieci do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie adorowano Najświętszy Sakrament. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyło pierwszy w Polsce Dzień Kruczaty²⁰.

W czasie wakacji siostry urszulanki organizowały w Kazimierzu k. Łodzi kolonie letnie dla dzieci z Kruczaty. Na każdym z turnusów przebywało 150 dzieci. Krucjata miała swoje pismo – kwartalnik „Hostia”, przeznaczony dla instruktorów oraz miesięcznik „Orędowniczek Eucharystyczny” dla dzieci. Redakcją „Orędowniczka” zajmowała się początkowo matka Ledóchowska, ale szybko redakcję przejęły katechetki z Łodzi. Była imponująca poczytność tego pisma. W 1925 r. pierwszy nakład „Orędowniczka” wynosił 200 egzemplarzy, a w 1939 r. osiągnął nakład 100 tys. egzemplarzy²¹.

W tym samym czasie na terenie diecezji rozwijała się Sodaliczka Mariańska, której patronowali i którą popierali kolejni pasterze diecezji łódzkiej biskup W. Tymieniecki i biskup W. Jasiński. W samej Łodzi w siedmiu parafiach funkcjonowały dobrze zorganizowane i sprawne stowarzyszenia sodalicyjne. Biorąc pod uwagę, że połowa łódzkich parafii powstała w tym okresie i była dopiero w stadium organizacji, można uznać liczbę kongregacji mariańskich za dość dużą, a rozwój ruchu sodalicyjnego za zadowalający. Oprócz parafii terenem działalności sodaliczki mariańskiej były szkoły średnie. Z pewnością nie wie-

²⁰ M. Górska, *Bł. Urszula Ledóchowska apostołka Łodzi*, Łódź 1989, s. 11.

²¹ Tamże, s. 10.

my o wszystkich grupach sodalicyjnych na terenie szkół. Pomimo braku materiałów, ze względu na zniszczenie wielu archiwów szkolnych, możemy mówić dziś z całą pewnością o działalności 20 szkolnych Sodalicii Mariańskich na terenie Łodzi. Szczególną rolę na formację przyszłych kapłanów jako moderatorów wywarła Sodalicja Mariańska działająca w Seminarium Duchownym²².

Wiele wysiłku poświęcono dziełom miłosierdzia. Od samego początku istnienia diecezji, w trudnych czasach powojennych, w latach niestabilnej gospodarki, niepewnej sytuacji materialnej wielkich rzesz łódzkiego społeczeństwa, stałą pomocą charytatywną otoczono dzieci z licznych żłobków, ochronek, sierocińców, a także liczne rzesze starców i kalek z przytułków. W dzieło ewangelizacji na terenie Łodzi, zarówno przekazywanie Dobrej Nowiny, jak i niesienie pomocy najuboższym włączyły się z wielkim poświęceniem liczne żeńskie zgromadzenia zakonne zarówno habitowe, jak również bezhabitowe, które w okresie międzywojennym dzięki staraniom łódzkich pasterzy licznie napłynęły do Łodzi.

Na szczególną uwagę zasługują dwa zgromadzenia – są to siostry służebniczki starowiejskie i wspomniane już siostry urszulanki SJK, popularnie zwane szarymi urszulankami. Mówiąc o działalności tych dwu zgromadzeń, w niczym nie pomniejsza się działalności innych, wszystkie one zapisały się złotymi literami w dziele ewangelizacji międzywojennej Łodzi. Zakres niniejszego przedłożenia nie pozwala się zająć działalnością wszystkich zgromadzeń, wspomina się nieco szerzej o dwóch, ponieważ były to najliczniejsze zgromadzenia działające na terenie diecezji i najwięcej dzieł pozostawiły.

W omawianym okresie służebniczki starowiejskie posiadały na terenie diecezji 23 domy²³. Zajmowały się przede wszystkim prowadzeniem przedszkoli, ochronek, niosły pomoc materialną dzieciom z najuboższych rodzin, a także przekazywały podstawy wiedzy i wychowania religijnego. Prowadziły również dwa domy starców i internat dla dzieci ociemniałych. Trudno jest przecenić wkład sióstr służebniczek w pomoc materialną i formację duchową dzieci w ochronkach i sierocińcach.

Zupełnie odrębnego omówienia wymaga zgromadzenie sióstr urszulanek SJK. W kilka dni po swoim ingresie zwrócił się biskup Tymieniecki w lipcu 1921 r. do matki Urszuli Ledóchowskiej, aby przysłała kilka swoich sióstr, które mogłyby się zająć dokształcaniem katechetek. Matka Ledóchowska początkowo nie wyrażała zgody, najprawdopodobniej z powodu braków kadrowych w młodym zgromadzeniu. Jednak wskutek nalegań biskupa Tymienieckiego, wysłała do Łodzi siostrę Anielę Łozińską, aby przygotowała warunki do założenia pierwszego domu urszulańskiego w Łodzi. Siostra Łozińska przybyła do Łodzi w marcu 1922 r.

²² P. Miziołek, *Sodalicje Mariańskie na terenie dekanatu miejskiego-łódzkiego w latach 1921–1939*, s. 115 (masz. Biblioteka WSD w Łodzi).

²³ M. Staszczuk, *Rozwój sieci domów zakonnych żeńskich habitowych w diecezji łódzkiej w latach 1920–1939*, s. 27 (masz. Biblioteka WSD w Łodzi).

Początkowo zamieszkała u Marii Nowickiej, późniejszej siostry Józefy Nowickiej²⁴. Od września tegoż roku przybyły jeszcze trzy siostry i zamieszkały czasowo w małym, bardzo skromnym domku przy ul. Piotrkowskiej. W 1923 r. z inicjatywy biskupa Tymienieckiego siostry przeniosły się do obszernego domu Gayera przy ul. Czerwonej 6, gdzie urządziły dużą kaplicę i mogły w pełni rozwinąć swoją działalność.

Siostry urszulanki były nie tylko dobrymi katechetkami, ale nauczycielkami i instruktorkami olbrzymiej rzeszy katechetek²⁵. Od 1922 r. urządzano roczne diecezjalne kursy katechetyczne, w których wykładowcami byli profesorowie z seminarium i niektóre siostry urszulanki. Od 1926 r. przeprowadzane były pod kierunkiem sióstr lekcje wzorcowe. W kaplicy sióstr przy ul. Czerwonej organizowano rekolekcje dla nauczycieli, w których brało udział około 200 osób. Przy tejże kaplicy istniała Sodalicia Mariańska katechetek i nauczycielek.

Siostry urszulanki włączyły się również w dzieło miłosierdzia, zwłaszcza w latach trzydziestych w okresie kryzysu gospodarczego. W tym czasie zaistniała potrzeba zmobilizowania wszystkich wierzących do czynnego miłosierdzia. W 1931 r. został powołany przez biskupa diecezjalny komitet dla najbiedniejszych pod nazwą „Doraźny Posiłek”. Komitet uruchomił przy poszczególnych parafiach miasta Łodzi 14 kuchni, które wydawały dziennie kilkanaście tysięcy bezpłatnych obiadów.

Siostry urszulanki prowadziły trzy kuchnie dla bezrobotnych²⁶. W miarę narastania kryzysu powołano parafialne komitety „Doraźny Posiłek” we wszystkich ośrodkach robotniczych na terenie całej diecezji. Działalność komitetów mogła być prowadzona dzięki ofiarom pieniężnym i darom składanym w naturze przez całą społeczność diecezjalną²⁷.

Inną sprawą, która ciążyła nad społeczeństwem łódzkim, była straszliwa nędza mieszkaniowa. W 1927 r. wystąpił biskup Tymieniecki z inicjatywą budowy tanich domów robotniczych w Łodzi. Była to inicjatywa oryginalna, niespotykana w innych miastach Polski. Mimo przeróżnych trudności, w ciągu jednego roku powstało w Łodzi nowe osiedle mieszkaniowe złożone z 98 jedno- i dwurodzinnych domów, które przekazano robotnikom na dogodnych warunkach spłaty²⁸.

Z troski o poprawę zdrowia dzieci robotniczych powstał w 1926 r. Biskupi Komitet Kolonii Letnich, który zajmował się zbieraniem funduszy wśród społeczeństwa łódzkiego i organizowaniem letniego odpoczynku dla dzieci robotników. Komitet każdego roku zapewniał letni wypoczynek dla kilku tysięcy dzieci.

²⁴ *Matka Urszula Ledóchowska, Historia Kongregacji Sióstr Urszulanek SJK*, Pallotinum 1987, s. 148.

²⁵ M. Staszczuk, dz. cyt., s. 44.

²⁶ M. Górska, dz. cyt., s. 14.

²⁷ Z. Czornykowski, *Duszpasterstwo w diecezji łódzkiej...*, s. 75

²⁸ Tamże.

Z tej samej troski o zdrowie młodego pokolenia powstał dom wczasowy „Juwenat” przez cały rok dostępny dla dzieci z rodzin robotniczych²⁹.

W drugiej połowie lat dwudziestych podjęto na terenie Łodzi i całej diecezji pierwsze próby duszpasterstwa młodzieży. Szczególną uwagę zwrócono na młodzież, która do tej pory była pozbawiona opieki duszpasterskiej. Najliczniejszą grupę wśród niej stanowiła młodzież pozaszkolna. W znacznym stopniu ten problem rozwiązywało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Stowarzyszenie to dążyło do podnoszenia oświaty wśród młodzieży, wyrobienia religijnego oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W sposób szczególny starano się otoczyć opieką duszpasterską młodzież rzemieślniczą przez zorganizowanie patronatu pracodawców nad młodymi pracownikami. W 1926 r. został utworzony patronat nad młodzieżą rzemieślniczą, celem jego była troska o dokształcanie zawodowe, poradnictwo prawne i pomoc w wyszukiwaniu pracy³⁰. Wielki wkład w dzieło utworzenia i zorganizowania patronatu mieli łódzcy salezjanie. Dzięki ich ofiarnej pracy patronat łódzki stał się wzorem działania duszpasterskiego w tym zakresie dla innych diecezji.

Również w latach dwudziestych podjęto pierwsze próby duszpasterstwa nauczycieli. Punktem wyjścia była praca sióstr urszulanek wśród katechetek świeckich, która z biegiem czasu doprowadziła do powstania w Łodzi przy ul. Czerwonej prężnego ośrodka duszpasterstwa nauczycieli. Ośrodek sióstr urszulanek stał się podbudową do organizowania w tym czasie duszpasterstwa inteligencji.

Inną dziedziną, której wiele czasu należało poświęcić, była formacja zarówno religijna, jak i kulturalna łódzkiego społeczeństwa. W tym celu w 1925 r. powstało w Łodzi Towarzystwo Kultury Religijnej, które miało na celu rozbudzenie życia religijnego oraz podbudowanie światopoglądu katolickiego u dotkniętej indyferentyzmem religijnym łódzkiej inteligencji. W 1927 r., kiedy diecezja łódzka otrzymała biskupa pomocniczego w osobie biskupa Kazimierza Tomczaka, tenże biskup od początku swej działalności na terenie diecezji stał się opiekunem wspomnianego Towarzystwa.

Aby przeciwstawić się wrogiej agitacji, powodującej odchodzenie rzesz robotniczych od Kościoła, duszpasterstwo łódzkie rozpoczęło intensywną pracę nad ukształtowaniem w społeczeństwie katolickiego poglądu na sprawy społeczne. W tym celu powstał w Łodzi w 1930 r. Katolicki Uniwersytet Robotniczy. Wykłady rozpoczynały się 15 września, a kończyły się 15 maja, szczególny nacisk położono na katolicką naukę społeczną, etykę, apologetykę. Katolicki Uniwersytet Robotniczy liczył około tysiąca słuchaczy, widać z tego, że jego oddziaływanie na łódzkie społeczeństwo miało szeroki zakres. W celu zapoznania robotników z katolicką nauką społeczną również spoza Łodzi organizowane były od 1931 r. w różnych ośrodkach diecezji Tygodnie Społeczne, pod-

²⁹ M. Staszczuk, dz. cyt., s. 35.

³⁰ Z. Czosnykowski, *Duszpasterstwo w diecezji łódzkiej...*, s. 77.

czas których zapraszani prelegencji wygłaszali referaty na temat katolickiej nauki społecznej³¹.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i inne organizacje młodzieżowe, a także duszpasterstwo nauczycieli i inteligencji stały się fundamentem do powstałej u progu lat trzydziestych Akcji Katolickiej. Akcja Katolicka została utworzona w Polsce decyzją Konferencji Episkopatu, która odbyła się w Poznaniu 28–30 kwietnia 1930 r. Wzorowała się na modelu włoskim, oparta była na czterech kolumnach: niewiast, mężczyzn, młodzieży żeńskiej i młodzieży męskiej³². Z centrali idee Akcji Katolickiej były przenoszone na teren poszczególnych diecezji. W diecezji łódzkiej Akcja Katolicka rozwijała szeroką działalność ze względu na olbrzymie potrzeby środowiska i czynne poparcie kolejnych pasterzy – biskupa W. Tymienieckiego i biskupa W. Jasińskiego. W celu jej spopularyzowania organizowano Dni Katolickie. Idee Akcji Katolickiej upowszechniano na ambonie, a także przez diecezjalny tygodnik „Słowo Katolickie”.

W młodej diecezji łódzkiej było wiele cennych inicjatyw, wiele dobra się działo dzięki niestrudzonemu pierwszemu biskupowi W. Tymienieckiemu, który ze środowiskiem łódzkim był związany na długo przed powołaniem na stolicę biskupią. Od 1909 r. dzielił losy ludności łódzkiej, a w okresach wielkich zagrożeń w czasie I wojny światowej i w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego ofiarnie spieszył jej z pomocą. Był to człowiek pełen inicjatyw i nowych pomysłów. Z podziwu godną i zaskakującą otoczenie szybkością wprowadzał je w życie³³. Niestety zmarł przedwcześnie 10 sierpnia 1934 r. w wieku 63 lat.

Następcą jego został biskup Włodzimierz Jasiński człowiek znany społeczeństwu łódzkiemu³⁴, w latach 1925–1926 bliski współpracownik biskupa Tymienieckiego. W latach 1926–1930 był rektorem łódzkiego Seminarium Duchownego, w 1930 r. został biskupem sandomierskim. 30 listopada 1934 r. został przeniesiony na stolicę biskupią w Łodzi. Ingres do katedry odbył 27 stycznia 1935 r. Był człowiekiem innego temperamentu niż jego poprzednik. Wszystkie jednak dzieła rozpoczęte przez biskupa Tymienieckiego podjął, kontynuował, a gdy trzeba było ulepszał. Urodzony perfekcjonista, nie lubił podejmować zbyt wielu nowych dzieł, ale podjęte chciał jak najlepiej dopracować, ulepszyć, zabezpieczyć pod względem prawnym. Sprowadzał do pracy w diecezji nowe zgromadzenia zakonne, organizował Katolickie Kursy Społeczne. Erygował Instytut Wyższej Kultury Religijnej, dla którego zbudował specjalną aulę przy Seminarium Duchownym. Ponadto założył Muzeum Diecezjalne. Wykupił na własność parcelę i budynek seminaryjny. Wydał szereg bardzo

³¹ Z. Czosnykowski, *Biskup Wincenty Tymieniecki...*, s. 113.

³² M. Duda, *Akacja Katolicka? Tak!*, Częstochowa 1995, s. 32.

³³ Z. Czosnykowski, *Duszpasterstwo w diecezji łódzkiej...*, s. 78.

³⁴ Zob. K. Dąbrowski, *Arcybiskup Włodzimierz Jasiński*, Łódź 1990.

potrzebnych dekretów, między innymi regulamin i statut seminarium³⁵. Podobnie jak poprzednik, wysyłał wielu młodych księży na studia specjalistyczne.

Wielokierunkowość działań duszpasterskich w diecezji łódzkiej wymagała od początku należycie przygotowanej kadry duszpasterskiej. Łódzkie Seminarium Duchowne wykształciło w latach międzywojennych 253 kapłanów. Aby wzmocnić efektywność pracy duszpasterskiej, organizowano rekolekcje, dni skupienia i kursy duszpasterskie.

Przedstawiona w pewnym zarysie żywotność duszpasterska Łódzkiej wspólnoty diecezjalnej została w sposób brutalny zniszczona w czasie II wojny światowej.

³⁵ Tamże, s. 82 n.